

BRAZYLIA WYKORZYSTUJE PANDEMIĘ I ZWIĘKSZA EKSPORT ROPY DO AZJI

W pierwszej połowie roku Brazylia zwiększyła eksport ropy do Azji, przejmując część rynku od globalnych konkurentów, którzy dokonali redukcji wydobycia, aby ustabilizować notowania surowca - informuje agencja Reutera.

Ten śmiały ruch odzwierciedla rosnącą pozycję Brazylii wśród globalnych producentów ropy naftowej. Międzynarodowa Agencja Energii przewiduje, że w ciągu pięciu najbliższych lat kraj ten będzie jednym z najprężniej rozwijających się dostawców surowca. Za wzrost wydobycia odpowiadać będą przede wszystkim projekty związane ze złożami morskimi.

Po tym jak Chiny i część azjatyckich krajów złagodziły obostrzenia dotyczące koronawirusa, brazylijska firma Petrobras zaoferowała tamtejszym klientom nie tylko stosunkowo wysokiej jakości ropę, ale i konkurencyjne ceny.

Ambicje Brazylii znakomicie zgrały się w czasie z aktualną taktyką Chin, również ukierunkowaną na wykorzystanie sytuacji i zakup dodatkowych wolumenów „czarnego złota”. Znalazło to swoje wyraźne odbicie w danych statystycznych - w pierwszej połowie br. Państwo Środka sprowadziło aż 269 milionów ton ropy - to wzrost o prawie 10%.

„Gdybyśmy mieli więcej dostępnej ropy, Chiny by ją kupiły” - powiedział Reuterowi Roberto Castello Branco, dyrektor wykonawczy Petrobras. Obecnie spółka wysyła do Chin ok. 70% eksportowanego surowca.

W ujęciu nieco szerszym należy zauważyć, że pierwsze półrocze to okres, w który Brazylia słała do Azji średnio 1,07 mln baryłek dziennie, co oznacza wzrost o 30% r/r.

Zwiększenie eksportu pozwoliło Brazylijczykom nie tylko „podkraść” udziały w rynku większym konkurentom, ale również uniknąć kosztów związanych z przechowywaniem surowca na tankowcach.